

Historia łódzkiego prawosławia

Asystowała mu Violetta Wiernicka, autorka książki „Rosjanie w Polsce”. Poznaliśmy historię prawosławia w Łodzi.

Jego początki w Polsce datuje się na XI wiek, jeszcze przed wielką schizmą wschodnią w 1054 roku, która ostatecznie rozdzieliła Kościół katolicki od prawosławnego. Niektórzy historycy przypuszczają, że Mieszko I przyjął chrzest w 966 roku w obrządku wschodnim, podobnie jak jego żona Dobrawa. Według legend wojowie Wielkiego Księcia Kijowskiego – Łasko i Kudro – przybyli na ziemię polskie wraz z zięciem Bolesława Chrobrego Światopełkiem I Przeklętym. Mieli osiedlić się w okolicach dzisiejszej Łodzi i założyć tu grody – Łask i Kudrowice, które zostały wspomniane w kronice Galla Anonima.

Minęło kilkaset wieków, zanim rodziny prawosławne zaczęły na stałe mieszkać w Łodzi. Pierwsze z nich przybyły do miasta w 1857 roku. Czas zaborów był dla tej mniejszości dobrym okresem – przysługiwało jej wiele przywilejów, ponadto Łódź dynamicznie się wtedy rozwijała. Sprzyjające okoliczności pozwoliły na powstanie w latach 80. XIX wieku soboru św. Aleksandra Newskiego przy ul. Widzewskiej (obecnie ul. Kilińskiego), zbudowanego ze składek łódzkich nieprawosławnych fabrykantów, m.in.: Karola Scheiblera, Ludwika Meyera, Izraela Poznańskiego czy Edwarda Herbsta. Pomysłodawcą był gubernator piotrkowski Iwan Kachanow. Wyznawcy wschodniego obrządku chrześcijaństwa chętnie zamieszkiwali dzisiejsze ulice: Piotrkowską, Kilińskiego, Tuwima czy Jaracza.

Sobór św. Aleksandra Newskiego pełnił nie tylko rolę kościoła, ale również sierocińca, szkoły, a nawet przytułku. Dzieci miały zapewnione posiłki i kształcenie, a także opiekę lekarską i stomatologiczną. Przyjmowano przede wszystkim nieletnich w wieku 5-9 lat, ale również osoby w starszym wieku.

Choć mogłoby się wydawać, że łódzkimi prawosławnymi byli w tamtym okresie wyłącznie Rosjanie i Ukraińcy, to jest to błędny stereotyp. Wyznawcy tej religii, którzy osiedlali się w mieście włóknarzy, pochodzili m.in. z: Gruzji, Serbii, Bułgarii czy Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Po dokonaniu pierwszego spisu powszechnego w 1897 roku okazało się, że w Łodzi, nie licząc stacjonujących żołnierzy, mieszka około 7-8 tysięcy prawosławnych.

Historia soboru św. Aleksandra Newskiego wiąże się bezpośrednio z Aleksandrem III Romanowem. Car w 1883 roku ufundował tu ikonę modlitwy w Ogrójcu w podziękowaniu dla Boga za uratowanie jego życia w katastrofie kolejowej w Borkach. Wraz z żoną podarował cerkwi również srebrne utensylia, które podczas spotkania prezentował ksiądz Jakub Dmitruk. W lewej nawie bocznej świątyni można natomiast znaleźć ołtarz z nazwiskami policjantów, którzy zginęli podczas rewolucji 1905 roku.

Złoty okres prawosławia w Łodzi skończył wraz z wybuchem I wojny światowej. Choć sobór nie został zamknięty nawet na jeden dzień, przestano finansować go z pieniędzy państwowych – w niepodległej Polsce panowały już inne realia. Najgorszym czasem dla wyznawców tej religii był jednak okres stalinowski – gdy prześladowano wyznawców wszelkich religii.

W ostatnich latach rośnie liczba wiernych Kościoła prawosławnego w Łodzi. Dla porównania – do 2006 roku w cerkwi św. Aleksandra Newskiego chrzczono nie więcej niż pięcioro dzieci w roku, w 2016 roku odbyło się tu natomiast 18 chrztów. Ma na to wpływ osiedlanie się w mieście przybyszów ze wschodu, głównie Ukraińców.

Jakub Dmitruk przyznał, że świątynia otrzymuje dotacje z miasta, dzięki którym realizuje remonty, m.in. stróżówek. Ksiądz wyjaśnił zgromadzonym różnicę między soborami autokefalicznymi i autonomicznymi. Te pierwsze są niezależne od zagranicznych władz duchownych i możemy je spotkać m.in.: w Polsce, Słowacji czy na Cyprze, natomiast te drugie podlegają Rosyjskiemu

Kościółowi Prawosławnemu. Nie licząc byłych państw ZSRR, za przykłady można tu podać m.in.: Finlandię czy Japonię. Prowadzący jako ciekawostkę dodał, że właściciel parku maszynowego przy ul. Rzgowskiej, Włodzimierz Stolarow, był najbardziej wpływowym łódzkim fabrykantem wyznania prawosławnego.

Tekst i zdjęcia:

Kacper Krzeczewski